

**CZAS NA SZYBKĄ
REHABILITACJĘ**

KGHM Zagłębie - Śląsk Wrocław

Więcej na str. 3

**energo
KONTROL**

SPONSOR MECZU

Kwadrans z...

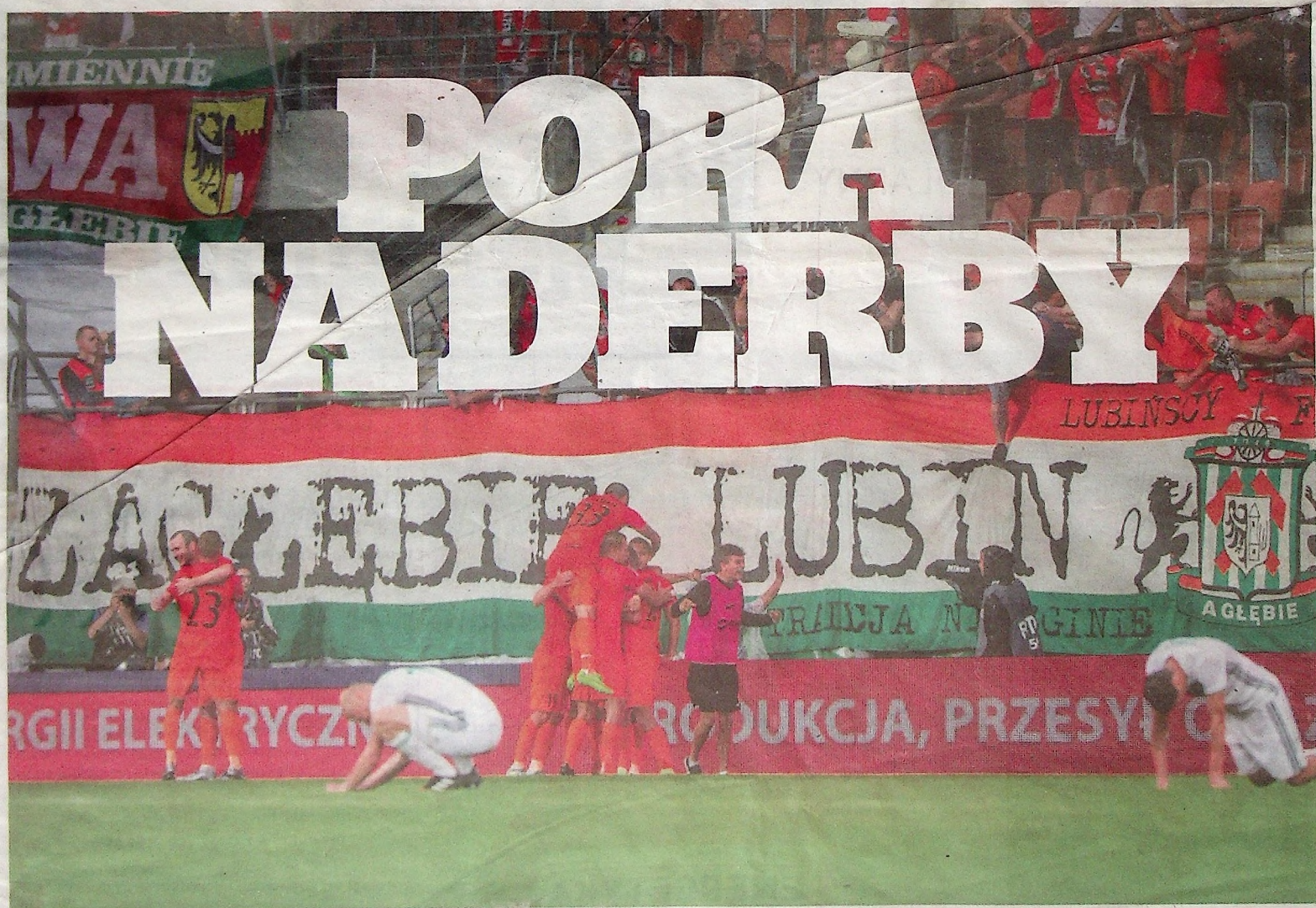
Rozmowa z Alanem Czerwinkim

Więcej na str. 5

NASZE ZAGŁĘBIE

OFICJALNY BIULETYN MECZOWY

nr 4 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



BILETY GRUPOWE

Zorganizuj grupę minimum 10 osób • Bilety 5 zł (dzieci) i 10 zł (dorośli).

www.zaglebie.com/Bilety

REKLAMA



KGHM
POLSKA NIEDŹ

**SPONSOR TYTULARNY
ZAGŁĘBIA LUBIN**

REKLAMA



ENERGETYKA

Grupa KGHM

- produkcja, przesył i dystrybucja ciepła 
- produkcja i dystrybucja energii elektrycznej 
- produkcja sprężonego powietrza 
- produkcja wody demineralizowanej 
- produkcja wody pitnej i przemysłowej 
- oczyszczanie ścieków przemysłowych i socjalno-bytowych 
- unieszkodliwianie odpadów 
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paliw, produktów naftowych oraz smarów 
- usługi wykonawcze i serwisowe urządzeń ciepłno-energetycznych oraz wodno-ściekowych 
- usługi laboratoryjne w zakresie badania produktów naftowych 
- usługi operatorskie i eksploatacyjne 


www.energetyka.lubin.pl



Fot. Tomasz Folt

Czas na szybką rehabilitację

Spotkanie derbowe z Miedzią Legnica (porażka 0:2 - red.) rozczarowało wszystkich związanych z KGHM Zagłębiem Lubin - od zarządu, po piłkarzy i sztabu szkoleniowego oraz samych kibiców lubińskiego klubu. Po przerwie spowodowanej meczami reprezentacji „Miedziowi” mają okazję do szybkiej rehabilitacji - w piątek 14 września 2018 roku o godzinie 18:00 zagramy w Lubinie w kolejnych derbach, tym razem ze Śląskiem Wrocław. Ten mecz trzeba wygrać.

Porażka z Miedzią Legnica popsuka humory wszystkim osobom blisko związanym z KGHM Zagłębiem Lubin. Zawodnicy naszego klubu oraz sztab szkoleniowy pierwszej drużyny analizował w ostatnich dniach wszelkie mankamenty i do spotkania derbowego ze Śląskiem Wrocław nasz zespół ma przystąpić odmieniony. O tym, że ze Śląskiem w grę wchodzi tylko zwycięstwo mówił na gorąco tuż po spotkaniu pomocnik Jakub Tosik - Ciężko powiedzieć cokolwiek po takim meczu... Derby dla kibiców są najważniejsze, są jak święto... Wypada mi przeprosić za ten mecz, bo choć chcieliśmy, to niestety nic nie wychodziło tak, jakbyśmy tego chcieli. Obiecuję, że zagramy zdecydowanie lepiej w meczu ze Śląskiem Wrocław - powiedział „Tosiu”.

Mimo porażki KGHM Zagłębie Lubin po 7. kolejce LOTTO Ekstraklasy 2018/2019 zajmuje 6. pozycję. Bilans „Miedziowych” to cztery zwycięstwa i trzy porażki. Nasz zespół jest jedynym w obecnym sezonie LOTTO Ekstraklasy, który do tej pory jeszcze nie zremisował choćby jednego meczu. Bez wątpienia to dobra informacja

dla osób, które w piątkowy wieczór chcą się wybrać na Stadion Zagłębia - wszak w meczach z udziałem „Miedziowych” zawsze dzieje się coś ciekawego i mecze nie kończą się remisami.

A jak przed derbami ze Śląskiem Wrocław wyglądamy pod względem kadrowym? Na pewno bardzo złą wiadomością jest to, że poważnej kontuzji doznał prawy obrońca KGHM Zagłębia Alan Czerwiński. Podczas meczu sparingowego z RB Lipsk nasz piłkarz doznał kontuzji kolana. Szczegółowe badania wykazały, że zawodnik zerwał więzadło krzyżowe przednie, co oznacza kilkumiesięczną przerwę. Lepšie wieści dotyczą za to innych piłkarzy - do treningów z zespołem powoli wracają kontuzjowani od dłuższego czasu bramkarz Konrad Forenc oraz pomocnik Kamil Mazek.

Nasz najbliższy rywal zajmuje po siedmiu meczach 13. pozycję w tabeli. Śląsk Wrocław ma na swoim koncie sześć punktów, a jego bilans to jedno zwycięstwo, trzy remisy i również trzy porażki. W 7. kolejce zespół z Wrocławia, podobnie jak „Mie-

dziowi”, musiał przelknąć gorycz porażki. Śląsk przegrał z Wisłą Kraków, a bramkę w końcówce meczu na wagę trzech oczek zdobył Zdeněk Ondrášek.

Goście piątkowego meczu będą starali się przerwać niechlubną serię sześciu meczów z rzędu bez zwycięstwa. Śląsk wygrał ostatni raz 21 lipca 2018 roku w 1. kolejce LOTTO Ekstraklasy. Wówczas wrocławianie byli lepsi od Cracovii, ogrywając ją 3:1.

Na korzyść lubinian na pewno przemawia fakt, że w derbach ze Śląskiem Stadion Zagłębia staje się powoli dla wrocławian twierdzą nie do zdobycia. Ostatni raz nasi najbliżsi rywale pokonali KGHM Zagłębie w meczu ligowym w Lubinie 6 listopada 2011 roku. Od tego czasu „Miedziowi” mierząc się w Lubinie ze Śląskiem albo wygrywali, albo przynajmniej remisowali. Zapowiada się więc bardzo ciekawy pojedynek - o tym, jaki będzie jego końcowy rezultat przekonamy się w piątkowy wieczór. Zapraszamy wszystkich na to spotkanie!

Tabela LOTTO Ekstraklasy				8. kol. LOTTO Ekstraklasy	
lp	drużyna	m	pkt	Piątek, 14 września	
1	LECHIA GDAŃSK	7	17	KGHM Zagłębie Lubin	18:00
2	WISŁA KRAKÓW	7	14	Śląsk Wrocław	
3	LECH POZNAŃ	7	13	Jagiellonia Białystok	20:30
4	JAGIELLONIA	7	13	Cracovia	
5	PIAST GLIWICE	7	13	Sobota, 15 września	
6	KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN	7	12	Wisła Płock	15:30
7	KORONA KIELCE	7	11	Miedź Legnica	
8	LEGIA WARSZAWA	7	11	Piast Gliwice	18:00
9	MIEDŹ LEGNICA	7	10	Arka Gdynia	
10	ARKA GDYNIA	7	7	Wisła Kraków	20:30
11	GÓRNIK ZABRZE	7	7	Lechia Gdańsk	
12	WISŁA PŁOCK	7	6	Niedziela, 16 września	
13	ŚLĄSK WROCŁAW	7	6	Pogoń Szczecin	15:30
14	ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC	7	5	Korona Kielce	
15	PODÓBIE SZCZECIN	7	3	Legia Warszawa	18:00
16	CRACOVIA KRAKÓW	7	3	Lech Poznań	
				Poniedziałek, 17 września	
				Zagłębie Sosnowiec	18:00
				Górnik Zabrze	

NA DERBY ZAPRASZA:

14 WRZEŚNIA | 18:00

KGHM ZAGŁĘBIE - ŚLĄSK WROCŁAW

PRZEWIDYWANE USTAWIENIA NA BOISKU



KADRY ZAWODNIKÓW

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN KADRA JESIEŃ 2018		ŚLĄSK WROCŁAW KADRA JESIEŃ 2018	
BRAMKARZE:		BRAMKARZE:	
KONRAD FORENC	17.07.92 191/91	JAKUB SŁOWIK	31.08.91 190/82
DOMINIK HŁADUN	17.09.95 190/77	DARIUSZ SZCZERBAŁ	02.11.95 /
MATEUSZ KUCHTA	05.02.96 188/73	JAKUB WRĄBEL	08.06.96 194/87
PIOTR LECHIEJEWSKI	23.03.85 194/88		
OBROŃCY:		OBROŃCY:	
SASA BALIĆ	29.01.90 185/78	AUGUSTO	30.08.87 180/76
ALAN CZERWIŃSKI	02.02.93 181/74	LUKASZ BRÓZ	17.12.85 180/74
DANIEL OZIMIEL	19.08.92 178/72	PIOTR CELEBAŃ	25.06.85 181/76
LUBOMÍR GULDAN	30.01.83 183/82	MATEUSZ CHOLEWIAK	05.02.90 184/73
MACIEJ DĄBROWSKI	20.04.87 194/88	GORDJE ČOTRA	13.09.84 184/81
BARTOSZ KOPACZ	21.05.92 188/85	KAMIL DANKOWSKI	22.07.96 177/67
KAMIL PIĄTKOWSKI	21.06.00 191/83	WŁODZIECH GOLLA	01.01.92 182/80
POMOCNICZY:		POMOCNICZY:	
DAMIAN BOHAR	18.10.91 172/69	PAWEŁ KUCHARCZYK	04.05.97 185/78
FILIP JAGIELLO	08.08.97 180/70	MATEUSZ PAWELEĆ	14.04.86 180/72
LUKASZ JANOSZKA	18.03.87 181/76	IGORS TARASOVIS	16.10.89 190/85
MATEUSZ MATRAS	23.01.91 193/88	POMOCNICZY:	
ADAM MATUSZCZYK	14.02.89 183/73	FARSHAD AHMADZADEH	23.08.92 176/70
KAMIL MAZEK	22.07.94 174/65	MICHAŁ CHRAPEK	03.04.92 175/68
LUKASZ MONETA	13.05.94 172/70	DAMIAN GASKA	29.11.96 176/65
PATRYK MUCHA	11.09.97 178/65	JAKUB LABUDKO	03.10.97 178/70
DAWID PAKULSKI	23.07.98 179/70	DANIEL LUZAK	12.07.92 177/72
BARTŁOMIJ PAWŁOWSKI	13.11.92 178/70	MACIEJ PAŁASZEWSKI	07.04.98 175/66
LUKASZ PORĘBA	13.03.00 179/69	ROBERT PICH	12.11.89 173/68
VLADISLAV SIROTOV	27.10.91 178/67	MATEUSZ RADECKI	02.04.93 187/74
BARTOSZ SŁIŻ	29.03.99 179/70	MATHEU SALEY	01.04.97 186/75
FILIP STARZYŃSKI	27.05.91 184/70	DRAGOLJUB SRNIĆ	12.01.92 170/60
JAKUB TOSIK	21.05.87 182/74	NAPASTNICY:	
PAWEŁ ŻYRA	07.04.98 177/70	ARKADIUSZ PIĘCH	07.08.85 174/72
NAPASTNICY:		MARCIN ROBAK	29.11.82 182/78
JAKUB MAREŚ	26.01.87 183/79	PIOTR SAMCZ-TALAR	02.11.91 181/70
OLAF NOWAK	24.02.98 180/77	DANIEL SZCZEPAN	05.08.95 178/70
ARTUR SIEMASZKO	08.01.97 181/74		
PATRYK TUSZYŃSKI	13.12.89 184/77		



**Uczelnia
Jana
Wyżykowskiego**

**Studiuj
w Lubinie!**

www.ujw.pl



NOWA GAMA SUV-ÓW PEUGEOT

JESZCZE NIGDY SUV-Y NIE DOTARŁY TAK DALEKO



SUV 2008



SUV 3008



SUV 5008

SIĘGAJ PO WIĘCEJ

PAKIET ZAAWANSOWANYCH TECHNOLOGII ZA 1 Zł

MOTION & EMOTION



PEUGEOT

Śmiałe wzornictwo w stylu SUV i innowacyjny, intuicyjny w obsłudze Peugeot i-Cockpit® to ucieleśnienie nowoczesności oraz gwarancja emocjonujących doznań z jazdy. **PEUGEOT** REKOMENDUJE TOTAL Szczegóły oferty w salonach Peugeot. Prezentowane elementy wyposażenia modeli różnią się w zależności od wersji. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla modelu SUV Peugeot 2008: od 3,7 do 4,9 l/100 km, emisja CO₂: od 96 do 120 g/km, SUV Peugeot 3008: od 4,0 do 5,6 l/100 km, emisja CO₂: od 105 do 130 g/km, SUV Peugeot 5008: od 4,0 do 6,1 l/100 km, emisja CO₂: od 104 do 140 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na peugeot.pl.

Dejon & Dąbrowski - Autoryzowany Dealer Peugeot
Legnica, ul. Poznańska 53, tel 76 866 55 66 · www.dejon.peugeot.pl

SALON SERWIS CZĘŚCI

Alan CZERWIŃSKI

Kwadrans z...

Mylisz „profesjonalista”, mówisz „Alan Czerwiński”. Obrońca KGHM Zagłębia Lubin w cyklu „kwadrans z...” opowiedział nam między innymi o poznawaniu swojego organizmu, marzeniach związanych z reprezentacją Polski, powodach swojej nieobecności w mediach społecznościowych, a także o początkach na prawej obronie. Zapraszamy do lektury!

współpracować?

Niech będzie Jose Mourinho. Obawiam się, że z moim stylem gry mógłbym się nie dogadać z trenerem Guardiola.

Za co kochasz piłkę nożną?

Za emocje i rywalizację.

Wkręty czy lanki?

Ze względu na pozycję wkręty, ale osobiście bardziej preferuję lanki.

Masz jakieś zwyczaje lub przesady przedmeczowe?

Mam. Zawsze muszę wyjść piąty na mecz. Nawet wtedy, kiedy nie idzie to ja i tak za każdym razem wychodzę jako piąty.

Jesień czy wiosna?

Wiosna.

Gdybyś nie był piłkarzem to...?

Nie wiem. Pewnie wyładowałbym w jakiejś korporacji aczkolwiek na pewno starałbym się zostać przy pracy w sporcie nawet gdyby miała to być inna dyscyplina.

Głową czy nogą?

Nogą. Zdecydowanie. Dla dobra zespołu lepiej żeby nie grał głową (śmiech).

Szczerość czy dyplomacja?

Wiadomo, że w piłce bywa różnie i czasami dyplomacja jest nieunikniona, ale osobiście wolę szczerość.

Planowanie czy improwizacja?

Planowanie.

Inna dyscyplina poza piłką nożną, która Ci interesuje?

Siatkówka.

Masa czy rzeźba?

Rzeźba.

Kariera czy przygoda z piłką?

Mam nadzieję, że będę to mógł nazwać karierą.

Najlepszy piłkarz w lidze?

Taras Romanczuk.

Największy twardziel?

Nieźmiennie Marcin Wasilewski.

Najbardziej niedoceniany ligowiec?

Patryk Diczek z Piasta Gliwice.

Największy jajcarz w szatni?

Do tej pory był nim Arek Woźniak, a kto za stapi „Wąskiego” w tej klasyfikacji okaże się w najbliższych tygodniach.

Zdarza Ci się sprawdzać noty po meczach?

Czasami na gorąco zdarza mi się przejrzeć jakąś stronę i sprawdzić jak zostałem oceniony, ale sam też potrafię obiektywnie ocenić swoją postawę w poszczególnych spotkaniach.

Który kolega napisałby najciekawszą książkę?

Adam Matuszyk.

Od którego zawodnika najwięcej nauczyłeś się na boisku?

Najwięcej uczy się teraz, a moim boiskowym nauczycielem jest Lubomir Guldan.

trafić. Ze względu na topowe drużyny spoglądam też na ligę hiszpańską. Równie często w moim domu goszczą też mecze Ekstraklasy.

Książka czy konsola?

Konsola.

Kopacz czy Czerwiński - kto jest lepszy w FIFA?

Oczywiście, że Czerwiński!

Matematyka czy język polski?

Język polski.

Języki obce?

Angielski - a little.

Dlaczego nie ma Cię w social mediach?

Zastanawiałem się już wiele razy nad założeniem sobie jakiegoś konta, ale spędzam w klubie tak wiele czasu, że po powrocie do domu zależy mi na tym, żeby odpocząć psychicznie i odciąć się od wszystkiego, co wiąże się z piłką. Korzystając z mediów społecznościowych trudno jest to zrobić.

Na ryby czy na grzyby?

Na grzyby. Nie umiem łowić ryb.

Twój sposób na nudę w trakcie podróży na mecze?

Ślucham muzyki. Od czasu do czasu czytam też biografie znanych piłkarzy.

Warzywa czy owoce?

Z musu jem warzywa choć zdecydowanie bardziej wolę owoce. Tych niestety nie mogę jeść za dużo. Przeszedłem w Katowicach badania krwi na podstawie których została mi ułożona specjalna dieta. Staram się z niej korzystać, ale nie w 100%. Cały czas poznaję swój organizm. Uczę się produktów, po których czuję się lepiej lub gorzej.

Elegancja czy sportowa wygoda?

Sportowa wygoda.

Ranny ptaszek czy nocny marek?

Wstaję wcześniej ze względu na psa więc przyjmuję, że jestem rannym ptaszkiem.

3-5-2 czy 4-5-1 - preferowane ustawienie na boisku?

Obecnie gramy czwórka w obronie i dobrze mi w takiej formacji, ale chyba najlepiej czuję się grając w piętce.

Trener, z którym chciałbyś kiedyś

najwięcej czasu spędzam z „Kopkiem” i „Hladim”, ale staram się utrzymywać jak najlepszy kontakt ze wszystkimi w zespole.

Twój piłkarski idol?

Na ten moment wskazałbym Łukasza Piszczaka. Po pierwsze to Polak, a po drugie gramy na tej samej pozycji.

Kto zabrał Cię na pierwszy trening?

Mój brat, to on zaszczepił we mnie piłkarską pasję. Miałem wtedy 7 albo 8 lat.

Co pamiętasz ze swojego pierwszego treningu?

Prawdę mówiąc nic szczególnego nie zapadło mi w pamięć.

Kto zabrał Cię na pierwszy mecz?

O ile dobrze kojarzę to na swój pierwszy mecz poszedłem z tatą. MGHS Bolesław Bukowno grało wtedy w IV lidze, a ja bardzo chciałem podawać piłki zawodnikom występującym w tym spotkaniu. Było to dla mnie ogromne przeżycie.

Największe marzenie sportowe?

Zagrać w reprezentacji Polski.

Jak to się stało, że zostałeś akurat obrońcą?

Wiesz, że zdecydowałem o tym tylko jeden mecz? Na nasze ostatnie spotkanie w IV lidze w Rekordzie przyjechał trener Góralczyk. Mieliśmy wtedy deficyt na prawej obronie, a nasz sztab postanowił wystawić na tej pozycji właśnie mnie. Zagrałem dość przyzwoite spotkanie po którym przeszedłem testy w GKS Katowice i tak już zostało do dziś.

Twój największy życiowy autorytet?

Nie ma jednej osoby na której bym się wzorował. Wyciągam wnioski z zachowań wielu ludzi. Staram się tworzyć siebie z najlepszych cech osób, którzy mnie otaczają.

Z krawatem czy bez?

Jeżeli ubieram się elegancko to już „na full” dlatego wybieram opcję „z krawatem”.

Brunetki, blondynki czy rude?

Brunetka.

Samochodem czy rowerem?

Samochodem.

Mecze - oglądasz czy niekoniecznie?

Oglądam. Lubie oglądać Bundesligę. Przyznam szczerze, że chciałbym kiedyś do niej

Ulubione miejsce na spędzanie czasu wolnego?

Mimo wszystko chyba dom.

Urlop w Polsce czy za granicą?

Za granicą. Co prawda z Polski wyjechałem dopiero dwa razy więc trudno byłoby mi wskazać ulubione miejsca poza granicami naszego kraju, ale chętnie wyjeżdżam wszędzie tam, gdzie choć na chwilę mogę zmienić otoczenie.

Morze czy góry?

Wybieram góry.

Ulubiona potrawa?

Spaghetti Bolognese.

Kawa czy herbata?

Kawa.

Zespół lub gatunek muzyczny?

Ślucham właściwie wszystkiego. Nie ma takiego gatunku, który by mi przeszkadzał.

Ulubiona piosenka?

Nie mam takiej. Powiem więcej - wielu zawodników ślucha muzyki bezpośrednio przed meczem, a ja odwrotnie. Koncentruję się w ciszy.

Film, który zrobił na Tobie największe wrażenie?

Nic mi nie przychodzi do głowy.

Film, który ostatnio oglądałeś?

Uprowadzona.

Ulubiony serial?

Kiedys często oglądałem „Pierwszą Miłość”, ale od pewnego czasu już dużo rzadziej.

Ulubiony aktor lub aktorka?

Liam Neeson i Jason Statham.

Klub któremu kibicujesz?

Nie ma jednego klubu, któremu bym kibicował. Jest kilka zespołów, którym przyglądam się częściej niż pozostałym.

Jak spędzasz wolny czas?

Ładuję akumulatory w towarzystwie żony i naszego psa. Przeważnie chodzimy wtedy na długie spacery.

Najlepszy kolega z boiska?

Jest wiele drużyn, w których mam przynajmniej jednego bliźszego kolegę. W Zagłębiu

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

upc kanał 133 dekodery Horizon
kanal 365 dekodery Mediabox

OBSERWUJ NAS:
/tvregionalna

Zagłębie Biznes Klub

Smart Budownictwo



Priorytet firmy Smart Budownictwo, to spełnić oczekiwania klienta i urzeczywistniać jego własne wizje i koncepcje. Smart Budownictwo pasjonuje się wykonywaniem najlepszych ociepleń i dociepleń budowlanych, takich jak ocieplanie Pianką Pur, izolacje dachu oraz izolacje poddasza.

Smart Budownictwo realizuje oczekiwania w kwestii faktycznie działających i długowiecznych izolacji natryskowych. Instalując amerykańskie systemy pian poliuretanowych, firma tworzy doskonałe strefy oszczędności. Gwarantuje przy tym szczelną konstrukcję budynku o zdrowym i komfortowym wnętrzu.

W sferze działalności Smart Budownictwo funkcjonują tylko właściwe rozwiązania, bezpieczne materiały oraz precyzyjne procedury. Firma posiada Akredytację Europejskiej Organizacji Poliuretanowych Izolacji Natryskowych (eopin.org).

Ponadto firma zawsze kładzie nacisk na jakość wykonania oraz na jakość używanych materiałów, za czym idzie satysfakcja klienta.

Jakie są największe atuty Smart Budownictwo?

- Profesjonalne wykonanie
- Wysoce wykwalifikowana kadra
- Zaplecze sprzętowe
- Znajomość najnowszych technik budowlanych
- Bezpłatne fachowe doradztwo

Celem firmy Smart Budownictwo jest dostarczanie usług najwyższej jakości, gwarantujących pełne zadowolenie Klientów. Nasza firma to zespół rzetelnych fachowców posiadających niezbędne kwalifikacje zawodowe, którzy adaptują pomysły Klienta lub służą własną, fachową poradą.

W pracach remontowych Smart Budownictwo korzysta z najnowszych technologii, stara się na bieżąco śledzić nowe gamy produktów, także wykończeniowych i przekładać to na wymagania zamawiających.

Fundamentalne zasady Smart Budownictwo, które przyświecają na każdym etapie realizacji prac, to: dążenie do perfekcji przy dbaniu o klienta oraz spełnianiu jego oczekiwań, uczciwość oraz rzetelność.

SMART BUDOWNICTWO

Tomasz Niewadzi

ul. Przemysłowa 14B lok. 4

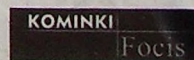
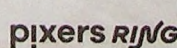
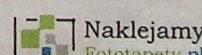
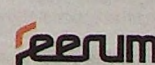
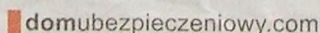
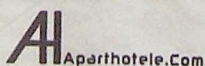
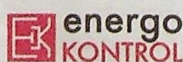
59-300 Lubin

Tel.: +48 605 976 811

smartbudownictwo.pl

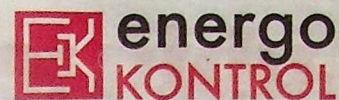


**ZAGŁĘBIE
BIZNES
KLUB**



Sponsor meczu derbowego

Energo-Kontrol zaprasza na mecz derbowy



Członek Zagłębie Biznes Klubu oraz Oficjalny Sponsor Telewizji Klubowej Zagłębia Lubin, firma Energo-Kontrol, zaprasza wszystkich kibiców, mieszkańców Lubina i okolic na spotkanie derbowe ze Śląskiem Wrocław. Energo-Kontrol jest oficjalnym sponsorem zaplanowanych na 14 września 2018 roku Derbów Dolnego Śląska.

Wykwalifikowany i doświadczony zespół

Spółka powstała w 2010 roku w oparciu o pracowników z wieloletnim doświadczeniem w branży elektrycznej. Specjalizujemy się w elektrotechnice i automatyce przemysłowej. W oparciu o własne zaplecze techniczne zapewniamy kompleksową realizację prac z zakresu elektrycznego i automatyki od projektu budowlanego, przez projekt wykonawczy, doradztwo, realizację obiektową po pomiary oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Sukcesywnie rozszerzamy zakres naszej działalności, a dzięki zdobytemu doświadczeniu, współpracujemy z firmą ABB w obszarze wsparcia serwisu instalacji niskiego i średniego napięcia.

Zaangażowanie w ciekawe projekty

Promując naszą markę, angażujemy się w organizację ogólnopolskiego turnieju koszykarskich grup młodzieżowych pod nazwą Energo-Kontrol Cup, wspieramy wybrane pozycje płytowe wydawnictwa Gad Records, takie jak „Muzyka z programu Sonda” czy „O7 zgłoś się”. Możemy pochwalić się także tytułem Strategicznego Partnera serwisu „MKS Zagłębie PL”, członkostwem w Zagłębiu Biznes Klubu oraz tytułem Oficjalnego Sponsora Telewizji Klubowej Zagłębia Lubin.

Szeroki zakres usług

Oprócz kompleksowej realizacji projektów z branży elektrycznej świadczymy usługi badania, konserwacji i wymiany wyłączników wraz z zabezpieczeniami n.n. oraz SN posiadając niezbędne przyrządy pomiarowe i dedykowane narzędzia najważniejszych producentów aparatury. Oferujemy przeglądy okresowe rozdzielnic i transformatorów, a w oparciu o rozwiązania firmy Olmex, oferujemy analizę parametrów sieci zasilającej wraz z doбором i montażem baterii kondensatorów do kompensacji mocy biernej po niskiej i średniej stronie zasilania. Będąc oficjalnym partnerem firmy ABB, prefabrykujemy rozdzielnice niskiego napięcia oferując wsparcie w zakresie doboru, dostaw i montażu całych systemów zasilających obiekty przemysłowe.

Klienci

Realizując zadania na terenie całego kraju, nawiązaliśmy współpracę z największymi przedstawicielami niemal każdej gałęzi przemysłu, a jakość realizacji potwierdzona została licznymi referencjami. Naszymi bezpośrednimi Klientami są - między innymi - producenci energii elektrycznej (Tauron), przemysł spożywczy (Cargill) i higieniczny (SCA, P&G), hutniczy (Ardagh Glass) oraz przedstawiciele branży elektronicznej (Diehl) i motoryzacyjnej (Toyota). Możemy pochwalić się także regularną współpracą z takimi firmami jak Powen-Wafapomp, Tesco, czy ITI Neovision (nc+). Każdy Klient to wyzwanie, ale też nowe doświadczenia, dlatego pozostajemy otwarci na kolejne propozycje współpracy.

„MIEDZIOWE CENTRUM ZDROWIA” S.A. w Lubinie
niekwestionowany lider na dolnośląskim rynku usług medycznych

Świadczymy usługi medyczne w zakresie:

- podstawowej opieki zdrowotnej,
- leczenia szpitalnego,
- leczenia specjalistycznego,
- badań diagnostycznych,
- medycyny pracy,
- rehabilitacji.



„MIEDZIOWE CENTRUM ZDROWIA” S.A.
Lubin, ul. M. Skłodowskiej - Curie 54-74
Legnica, ul. Okrzei 14a
Głogów, ul. Sportowa 1 B
Rudna, ul. Polna 3

www.mcz.pl

Rejestracja: 76 72 31 530

Miedziowa Tożsamość - Mirosław DRESZER

Lubin jest moim drugim domem

Kibicom z Lubina kojarzy się przede wszystkim z wysokimi umiejętnościami bramkarskimi, popartymi solidną pracą i przygotowaniem. Spędził w Zagłębiu trzy lata, ale zdążył zaskarbić sobie sympatię miejscowych fanów, broniąc dostępu do bramki "Miedziowych" choćby w spotkaniu z ... AC Milan. Co zastał w pokoju hotelowym po przyjeździe? Co kupował na lubińskiej giełdzie? Z kim walczył o szalik Zagłębia? Zapraszamy!

Czytałem kiedyś wywiad z Panem w tygodniku "Piłka Nożna". Była tam rubryka, która nazywała się „90 minut”. Padło w nim zdanie, że po pobycie w Niemczech miał Pan problem w znalezieniu pracodawcy. To prawda?

MD: - To prawda. Po pobycie w Niemczech trenowałem w Górniku Zabrze i śląski klub był zainteresowany moją osobą. Niemcy chcieli jednak wziąć za mnie jakieś pieniądze, a Górnik ich nie miał, żeby zapłacić. Wtedy dostałem propozycję z Zagłębia. Wsiadłem w samochód i pojechaliśmy z żoną do Lubina, wtedy był jeszcze stary stadion i stary hotel na górze. Sam trening przebiegł normalnie, ale później już nie wyglądało to najlepiej. Po zajęciach poszliśmy do hotelu. Wchodząc do pokoju, otwieram okno i patrzę, a tam ściana murowana. Pomyślałem sobie wtedy, że nie zostanie tutaj. Że za bardzo tutaj nie pasuje.

Zakwaterowano Pana w ówczesnym hotelu Olimp, nad stadionem?

Tak. (w tym momencie do rozmowy włącza się żona Pana Mirosława)

Żona: - Pierwsze wrażenia były fatalne. Po tym zakwaterowaniu w tym pokoju, stwierdził, że wracamy do domu, najszybciej jak się da.

MD: - I rzeczywiście. Spakowaliśmy się i zabraliśmy się z powrotem. Jak już wróciliśmy, to odbyła się kolejna, telefoniczna rozmowa z Panem Lulkim. Bardzo chcieli, żebym przyjechał raz jeszcze. Dzwonił, prosił, więc przyjechałem i zdecydowałem się na pozostanie w Lubinie.

Dalej w mieszkanku w Olimpie?

Nie, na szczęście nie. Zamieszkaliśmy w hotelu

Interferie, tuż obok stadionu.

Ż: - Mieliliśmy trochę szczęścia. Część hotelowa dla piłkarzy i piłkarek była pełna, więc nas zakwaterowano na górze i tam już zostaliśmy przez trzy lata do samego końca. Nawijając do tego, co powiedziałam wcześniej, czyli pierwszego wrażenia odnieśliśmy. Trochę parafrazując znane przysłowie, ale co się złe zaczęło, to się dobrze kończy. Tak więc, jak na początku byliśmy na nie, to po trzech latach płakałam, że musiałam wyjechać. Było nam tutaj bardzo dobrze.

Z kim się Pani zaprzyjaźniła?

Ż: - W związku z tym, że nie mieszkaliśmy na tamtej klatce sportowców, to z tamtymi ludźmi miałam mniejszy kontakt. Spotykaliśmy się jednak na meczach czy spacerach. Ze sportowców, to najczęściej bywał u nas taki zawodnik - Darek Kurzeja. Do tej pory mamy kontakt, jest teraz w Niemczech, mieszka tam.

MD: - Darek Kurzeja, Sławek Majak.

Ż: - Krzyżanowski też nie można pominąć z tego co wiemy, Jarek jest teraz w Zagłębiu.

Cały czas mieszka w tym samym miejscu. Dawny hotel Interferie został przebudowany i obecnie służy jako bursa akademii. Jarosław Krzyżanowski jest obecnie trenerem w drużynie rezerw.

Ż: - On właśnie mieszkał na tej drugiej klatce, gdzie piłkarze i piłkarki. Najbardziej przyjaźnił się stosunkami z Kurzejami i Krzyżanowskimi. Proszę ich pozdrowić od nas.

MD: - Do Górnika, o którym wspominałem, bardzo mnie chcieli. Wtedy Lorens był trenerem, mocno o mnie zabiegał. Byli tam Klytta i Klak. Nie obawiałem się rywalizacji, ale działa-

cz nie za bardzo umieli dogadać się ze stroną niemiecką. Dobrą propozycją, a zarazem alternatywą było wtedy Zagłębie Lubin, no i w końcu się udało wrócić do Polski.

To jest ciekawe, co Pan powiedział przed chwilą, bo pierwszy mecz, który Pan zagrał w Zagłębiu był z właśnie z Górnikiem Zabrze.

Chyba tak. Musiałbym notatki obejrzeć, bo to już jest tyle czasu, że nie pamiętam.

24 września 1994 r. Mecz 8. kolejki Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze i porażka 0:1. Zagrał Pan pełne 90 minut.

Tak, tak. Chyba ma Pan rację.

Wracając jeszcze do samego Lubina. Jakie były Państwa pierwsze wrażenia, oczywiście pomijając już kwestię Olimpu. W waszym odczuciu było to takie specyficzne miasto? Mieszkali Państwo w hotelu, wokół giełdy.

MD: - Na początku nie zrobiło na nas dobrego wrażenia. Powiedziałem wtedy żonie, dość brutalnie to zabrzmiało, że po powrocie z Niemiec na wiosnę przyjechałem. Trzeba pamiętać, że miasto w tym czasie wyglądało trochę inaczej. Ale z biegiem czasu, byliśmy dziećmi na Lubinie, zżyliśmy się z tym miejscem. Dzieci chodziły do szkoły, miałem stadion pod nosem, mogłem wychodzić w kłapkach na treningi i zaczęło to wszystko fajnie funkcjonować.

Mieli Państwo jakieś swoje ulubione miejsce w Lubinie?

Ż: - Teraz to podobno Lubin się tak zmienił, że bym w nim chyba zgubiła.

MD: - Byłem ostatnio w Lubinie, w hotelu przed meczem z Miedzią. Wszystko się rozrosło tak, że jest to wręcz niemożliwe.

Ż: - W rynku pamiętam, były takie sklepiki dookoła. Kościół był blisko, gdzie chodziliśmy. To już tyle lat, że zapomniałam jaki to był kościółek. Ten rynek jednak utkwił nam w pamięci.

Rynek też się zmienił.

MD: - Specyfiką Lubina było to, że zawsze przed meczami giełdy się rozpoczynały.

Mecze już przeważnie nie są organizowane w dni giełdy, a jeśli już, to późną porą. O 18 czy 20, jak wszystko jest po-

sprzątane. A wtedy nie przeszkadzało Państwu giełda?

Ż: - Nie, nie specjalnie.

MD: - Mnie również. Chodziłem często po giełdzie przeważnie kupowałem płyty CD.

Reasumując. Początki w Lubinie były mało atrakcyjne, ale z czasem lepiej to dla Państwa wyglądało?

MD: - To fakt. Zżyliśmy się z tym miastem. Wyjeżdżając miałem czy w oczach, że opuszczam ten klub. Mogłbym w Lubinie do końca kariery grać, ale niestety nie było mi to pisane.

W Lubinie przez trzy lata Pan miejsca w bramce w ogóle nie oddał. Jak Pan żył z innymi bramkarzami? Był tam wtedy choćby Jędrzej Kędziora, kolejny młodzi bramkarze wchodzili do zespołu. Oni uczyli się od Pana? Pan, uznawany był wtedy za solidnego zawodnika, zawsze na wysokim poziomie. Chodziłem wtedy na wszystkie mecze Zagłębia i nie pamiętam żadnego słabszego meczu w Pana wykonaniu.

Na pewno coś się zdarzyło. Jestem człowiekiem pracowitym, jak już coś robię, to staram się coś robić na sto procent. W Lubinie też się starałem. W pewnym momencie był też Andrzej Dawidziuk, do tej pory się dobrze rozumiemy. Starałem się pomagać, tym nawet młodszemu kolegom, którzy ze mną rywalizowali. Konkurowaaliśmy, ale tylko jeden mógł w bramce stanąć. To, że byłem to ja? Widocznie zasługiwałem na to, aby stać w bramce Zagłębia Lubin.

A skąd się wzięła tradycja brania szalika do bramki?

Nie wiem skąd mi to przyszło. Od kibiców dostałem ten szalik. To był taki gest poparcia ze strony kibiców. Po części w moją stronę, ale i w stronę zespołu. Zawsze wiazałem ten szalik po prawej stronie, a nawet o niego walczyłem!

W jaki sposób? Może Pan rozwinąć?

Była kiedyś taka sytuacja. Grałismy z Ruchem Chorzów i jak zwykle zawiesiłem sobie szalik z boku. W trakcie spotkania idzie akcja skrzydłem, a ja kątem oka patrzę, jakiś gość mi ten szalik szarpie. Mówię do niego, aby przestał i to zostawił. On dalej ten szalik szarpie. Akcja idzie, a ja do bramki i z nim walczę (śmiech).

Dzisiaj kamery szybko by to wychwyciły.

Nie mogłem sobie go zawiesić, bo by po chwili go zabrał. No to sobie położyłem szalik za linią bramkową i tam sobie leżał. Musiało to z boku komicznie wyglądać. Na boisku akcja idzie, a ja walczę z gościem o szalik Zagłębia Lubin. Miałem zawsze sentyment do barw i tak mi potem zostało. Kibiców Zagłębia też mile wspominam. Lubin, to dla mnie szczególnie miejsce, które gdzieś w sercu zawsze zostanie. Wiadomo, facet przeważnie nie płacze... Jak wyjeżdżaliśmy z Lubina, to obydwoje z żoną płakaliśmy. My nie chcieliśmy wyjeżdżać! Mecze, które się odbywały w ramach pucharu UEFA. Czy w jednym sezonie byliśmy na półmetku na trzynastym miejscu i w drugiej rundzie przegralismy tylko jeden mecz. Spotkania z Milanem. Ażberdżanem, to bardzo miłe się wspomina. Fajny dla mnie okres.

Porozmawialiśmy o lepszych momentach, a te gorsze? Na pewno moment odejścia.

Gralismy na Belchatowie i był rzut rożny. Że wyszedłem, nie trafiłem w piłkę, a ona odbiła się od pleców Kałużnego i wpadła do bramki. Przegralismy to spotkanie właśnie jedną bramką. Wtedy trener Topolski zrobił ze mnie kozła ofiarnego. Walczyłem wtedy o Złote Buty, miałem 10 punktów przewagi na pięć kolejek do końca. Topolski mnie wtedy odstawił. Walczę o złote buty, dla siebie, ale i dla klubu. Jego to nie obchodziło, staliśmy się ostro. Nie odpuszciliśmy, choć widziałem, że to nie ma sensu. Kędziora bronił wtedy jeden mecz i następny. Rzucałem rękawicami i powiedziałem, że nie będę więcej współpracował z tym trenerem. Czas pokazał, że chyba ja miałem rację. Po kilku tygodniach jego już w klubie nie było.

Trener Topolski odszedł, ale i Mirosława Dreszera też nie było.

Jak Topolski przychodził, to wstawiał się za kolegą z zespołu w jakiejś sytuacji. W pewnym momencie trener może się wystraszył mojej pozycji? Nie wiem. Można kogoś ukarać, wiadomo, ale można też z kimś porozmawiać. On w ogóle nie chciał rozmawiać i niestety, musiałem się rozstać z Lubinem. Nie chciałem tego tak jak powiedziałem wcześniej. Z chęcią bym karierę w Lubinie skończył i osiadł tam na stałe. Byli przed nim różni trenerzy. Bardzo

REKLAMA

Radio Elka

Radio Zagłębia Miedziowego

On air
98,3 FM

Głogów dodatkowo 89,6 FM



dobry jak Andrzej Strelau, wiadomo, legenda, ale i Pan Wojno. Naprawdę, z nimi dobrze się pracowało, ale z Topolskim nie było nam po jednej drodze.

Trenerzy mają różne koncepcje. Zdążyła się.

- Jasne. Takie jest życie. Dlatego mogę tylko wspominać i po ludzku żałować, że tak wyszło. Coby było, jakby mnie zostawił? A tak, Jędrzej wszedł i on bronił, trudno.

Później okazało się, że musieliśmy sprowadzać innego, doświadczanego bramkarza.

- Po Lubinie broniłem w Ruchu Chorzów jeden sezon, było tam dwóch bardzo dobrych bramkarzy, Piotrek Lech, jeden z lepszych bramkarzy w Polsce. Fenomenalnie grał na przedpolu oraz Rysiek Kozłowski. Rywalizowałem z nimi. Trenerem był Pan Orest Lenczyk. Najwięcej spotkań rozegrałem. Srebrne Buty zrobiłem w plebiscycie gazety Tempo. Potem zdarzyła się okazja, że trener u którego grałem wcześniej w Niemczech, ściągnął mnie do Magdeburga. Pojechałem i parę lat grałem jeszcze w Niemczech. Jak wszedłem do bramki Magdeburga, to broniłem. Jeden sezon 34 mecze, drugi sezon 34 mecze, trzeci sezon 34 mecze, a w końcu w czwartym 17 i poszły mi wiadomości krzyżowe. Po tym skończyłem praktycznie karierę.

Trochę jeszcze Pan pograł, choćby w niższych ligach. Najpierw oldboje, a potem już drużyny z niższych lig do 2016r.

- Do Polski wróciłem 2007 roku i trener Fornalak zaproponował mi pracę jako trener bramkarzy w Polonii Bytom. Później zaangażowałem się w pracę jako trener bramkarzy, ale jeszcze w oldbojach, zgadza się, pograłem. Przyszedł jednak taki moment, że powiedziałem „nie”. Musiałem pilnować kariery trenerskiej, bo z bronią już i tak nie będzie. Był jednak jeden epizod. W Iskrze Pszczyna zagrałem przez mojego kolegę, Wojtkę Jarosza. Graliśmy z Beskidem Skoczów i wygraliśmy 3:1. Piętnaście minut do końca i Wojtek mówi: „Mirek, wchodź. Chce ci zrobić nagrodę”. Wpuścił mnie na boisko. Dostałem jedną bramkę, potem sam na sam, trzecią z karnego. Na dwa razy obroniłem, ale trzeci raz mi dobił. Wygraliśmy 4:3 i chłopaki mieli pełny podziw, że w tym wieku można tak bronić. To był taki jeden incydent.

Oficjalnie to widnieje, że reprezentował Pan ten klub, nie jest doprecyzowane, przez ile spotkań.

MD: - Ja mówiłem, żeby nie robił z tego jakiejś afery. Facet, który ma 47-48 lat i broni jeszcze w takim klubie.
Z: - Gdyby nie kontuzja, to mój mąż by tak samo grał.

Widziałem po zdjęciach, że mąż się jeszcze dobrze trzyma. Także chyba ma Pani rację.

Z: - Tylko przez te więzadła. Najpierw Achilles, potem łydka i więzadło z tej samej nogi. Jestem pewna w 100%, dam sobie rękę odciąć, gdyby nie te kontuzje, to on by grał tak jak ci rekordziści. Do iluś tam lat. Przy jego prowadzeniu się i przy jego profesjonalnym podejściu do sportu, nie było innej drogi.

Jest jakaś specjalna dieta, specjalne dania?

Z: - Nie, absolutnie. Nic z Anny Lewandowskiej, normalna kuchnia domowa. Czasami słodkości, bo mąż lubi. Uwielbia też niedzielne obiady, typowo śląskie. Czyli rolady, kluski i czerwona kapusta. Także jest normalna kuchnia, racjonalna, zdrowa i czasem mniej zdrowa, ale wszystko domowe.

Wszystko z głową.

MD: - Powiem tyle, że żona zawsze była w domu, nie pracowała zawodowo, zajmowała się dziećmi, domem i pod tym względem miałem zawsze wszystko w 100% zapewnione.
Z: - Nawet teraz był znajomy u nas na obiedzie, w sobotę i mówi: „Ja już Mirek wiem, czemu Ty tak chętnie do domu wracasz”.

Czym dla Państwa jest Zagłębie Lubin z perspektywy czasu, wracacie wspomnieniami do tych czasów z naszego miasta, czy to taka zbyt odległa przeszłość?

Z: - Dla mnie Lubin jest bardzo miłym wspomnieniem i uważam, że za krótkim, podobnie jak mąż.
MD: - Zawsze jak jadę do Lubina, to z sentymentem. Mam paru znajomych, którzy za moich czasów byli ochroniarzami, albo którzy są w obsłudze meczowej. Zawsze jak przyjeżdżam, to wychodzą i się witają. Spotkam się, porozmawiam trochę. Ostatnio z Mariuszem Lewandowskim sobie pogadałem na temat starych czasów.

Chodziła taka legenda, że Pan go do szafy schował.

- Całe Kielce się ze mnie od razu nabijały, jak to wyszło. Wtedy robiliśmy różne numery. Wydaje mi się, że my go wtedy zamknęliśmy przed treningiem. Do takiego magazynu na sprzęt. Wzięliśmy klucze i do widzenia, poszliśmy na trening. Szatnia była wtedy mocna. Jak Kałużny zaczął trenować w Lubinie, to od razu mówiłem, że z niego będzie kawał zawodnika. Reprezentant Polski, dobry piłkarz i co, sprawdziło się?

Tu się Pan nie pomylił. Szatnia pełna charakterów. Był choćby Robert Bubnowicz, Stefan Machaj, Dariusz Lewandowski. Kto wtedy wiodł prym?

- Wiadomo, że jak przychodziłem, to Machaj. Już był i to on wiodł prym. Także Andrzej Wójcik. Zbiegiem czasu, przejęło się te stery i też miałem mocną pozycję. Nigdy nie byłem jedynką i nie chciałem ją jedynką być, bo pewnie sprawy się rozwijają razem. W pewnym momencie byłem kapitanem. To też nie była łatwa sprawa, bo przy wielu rzeczach trzeba było głowę nadstawić. Pochylać się nad pewnymi sprawami i iść na pierwszy ogień. Wydaje mi się, że te czasy były zdecydowanie lepsze niż teraz. Młodzi zawodnicy mieli zdecydowanie więcej szacunku do tych starszych. Przychodziłem do Legii Warszawa, to przez dwa, trzy miesiące mówiłem wszystkim na Pan. Wtedy prawie 80% procent zawodników grało w reprezentacji Polski. Kazimierski, Bunol, Majewski, Wdowczyk, Kubicki, to byli zawodnicy z najwyższej półki. Teraz młody chłopak przychodzi, bez respektu dla tych starszych, bo jemu się coś należy. Dziś po pięć razy musisz mówić młodemu, co ma robić, bo on nie wie. Dla niego to jest dziwne, że ktoś od niego wymaga.

Pełna zgoda, chociaż zależy czasem od drużyny. W jednych to lepiej funkcjonuje, w drugich gorzej, ale prawdą jest, że te zasady z czasem się zmieniały.

- Tak! Przykład. Graliśmy o utrzymanie ze Stalą Stalowa Wola, wygraliśmy 3:2. Tak się tam spieśliśmy, że jeden za drugiego poszedłby w ogień. Ciężko o takie sytuacje, a wtedy wszyscy się motywowali. Panowie jest ciężko, musimy i walczyliśmy do upadłego. Dziś nie do pomyslenia.

A spotkanie, które utkwiło Panu w pamięci, jeżeli chodzi o reprezentowanie Zagłębia? Ja mam swój typ, ale Pan pewnie powie inne.

- Był taki jeden mecz, graliśmy przed wyjazdem do Mediolanu u siebie z Pogonią Szczecin. Dostaliśmy 3:0, ja wtedy puściłem trzy bramki. Nie pamiętam jakie, ale kibice podeszli bardzo pozytywne do tego i szybko mi wybaczyli. Jeździliśmy potem na Milan, do Włoch, ja trochę podłamany mówię, że tam to dostaniemy z osemką.

Jak z tym Milanem było? Na wyjeździe to było gładkie 0:4, ale u nas do przerwy było 0:0.

- Gładkie, ale przecież oni 1:0 do przerwy prowadzili i to po przypadkowej bramce Savicevicia. Potem w 46. minucie samobóją sobie strzeliliśmy. Stefan Machaj głową zmienił kierunek lotu piłki, później dostaliśmy jeszcze dwie bramki. To nie było gładko, jakbyśmy po przerwie się utrzymali trochę przy piłce i byśmy takiej głupiej bramki nie dostali, to wtedy może byśmy nie przegrali z nimi tak wysoko.

To był dzisiejszy Real Madryt.

- Tylko myślny nie był w najwyższej formie. Była jeszcze zmiana trenera. To, że przegraliśmy tylko tyle, to można i tak powiedzieć, że to był cud.

Czemu Pan mówi, że nie byliście w najwyższej formie, coś szwankowało?

- Przegraliśmy jeden ważny mecz z Pogonią 0:3 i za dwa dni jechaliśmy na Milan. Tutaj dostaliśmy u siebie 0:3, z rywalem z Polski i jedziesz na Milan. Gdzie wiadomo same sławy grają.

Po Milanie wygraliście z Górnikiem Zabrze 2:1 na wyjeździe, potem całkiem dobrze wam szło. Remis w Poznaniu, wygrana z ŁKS-em i dopiero koniec września porażka z Rakowem Częstochowa - na wyjeździe.

- Tak, 1:0 Skwara strzelił bramkę z głowy, najmniejszy zawodnik nam bramkę strzelił.

A takie spotkanie z Katowicami, remisowane 4:4? Prawdziwy rollercoaster w Lubinie, ale dla Pana chyba wszystkie mecze z GKS-em były szczególne.

- Zgadza się. Z Katowicami to były szczególne mecze. Ogólnie z klubami ze Śląska. GKS Katowice, Górnik, to były dla mnie ważniejsze mecze, pochodziłem ze Śląska i inaczej do tego się podchodziło.

To widać. Jest takie zdjęcie, po wygranim przez nas 1:0 spotkaniu w 1996 r. Trenerem był wtedy Strelau. Z jednej strony zwycięstwo, a Pan ma minę jakbyście przegrali 0:5.

- Może tak było. Nie wiem, już nie pamiętam.

Jest zdjęcie, jest... Był Pan nawet z szalikiem Zagłębia, który wisiał w bramce.

- Przeważnie bramkarz im więcej bramek dostaje, tym mniej o tym pamięta. Lepiej się pamięta jak na zero bronił (śmiech).



SKARBEEK
OBERZA
MIEJSCEM TWOICH UROCZYSTOŚCI
OFERTA ORGANIZACJI
IMPREZ OKOLICZNOŚCIOWYCH

Serdecznie zapraszamy do skorzystania z oferty organizacji przyjąć okolicznościowych w Oberze SKARBEEK. Zapewniamy, że zorganizujemy Państwu przyjęcie na wysokim poziomie, a Gości przyjmijemy ze staropolską gościnnością.

Lubin, ul. Budowniczych LGOM 22
tel. + 48 76 746 57 00, kom. 663 493 460 | RestauracjaOberzaLubin



Zachwycimy Was

- ★ brakiem opłat organizacyjnych
- ★ kwiatami i dekoracjami w prezencie
- ★ bazą noclegową dla przyjeżdżających Gości

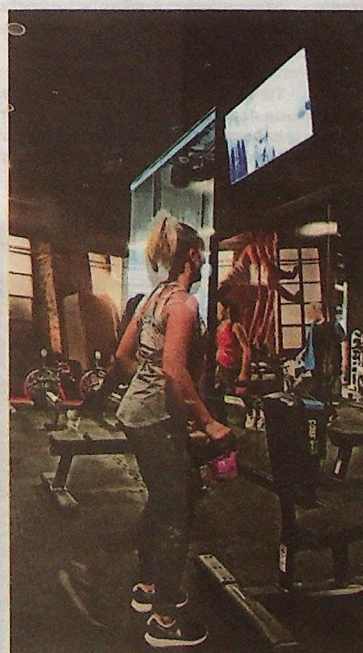
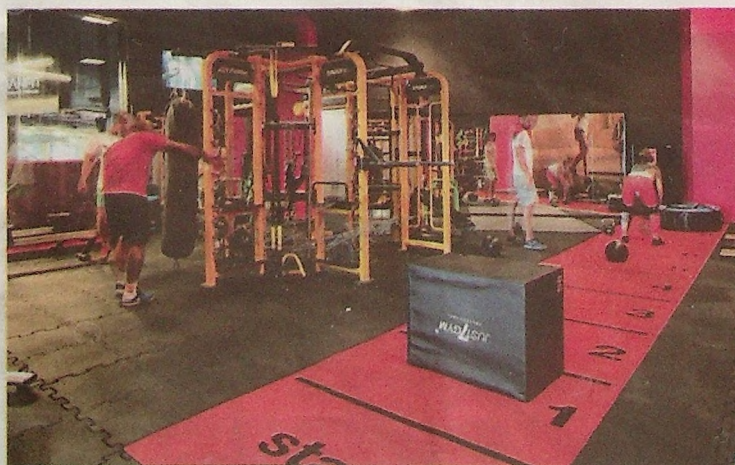


Galeria Cuprum Arena
ul. Sikorskiego 20
59-300 Lubin

T: 722 787 721
E: cuprum@quanfit.pl

FB/quanfitcuprum
www.quanfit.pl

2000M² | 6 STREF FITNESS
STREFA WELLNESS | Q CAFE






**Uczelnia
Jana
Wyżykowskiego**

**Studia to
nie kosmos**

www.ujw.pl

Lubin • Polkowice

iTV regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA

częstotliwość **650** kanał **43**

VECTRA kanał **830**

NETIA kanał **274**

upc

kanal 133 dekodery Horizon
kanal 365 dekodery Mediabox
(razem z TV Bolestawiec)

SPRAWDŹ NASZE PAKIETY

rehabilitacyjne i wypoczynkowe,
na święta, ferie,
długie weekendy,
wakacje i wiele innych okazji

www.interferie.pl
801 806 809

**25 LAT
DOŚWIADCZENIA**

ponad 8 mln zadowolonych klientów



1. ARGENTYT

Wydmowa 17, 76-156 Dąbki
argentyt@interferie.pl
+48 94 314 81 34



2. CECHSZTYŃ

Chrobrego 58, 78-111 Ustronie Morskie
repcja.cechsztyń@interferie.pl
+48 94 351 55 90



3. CHALKOZYN

Zdrojowa 1, 78-100 Kołobrzeg
repcja.chalkozyn@interferie.pl
+48 94 354 76 10-13



4. MEDICAL SPA

Uzdrowska 15, 72-600 Świnoujście
repcja@inmedicalspa.pl
+48 91 381 25 00



**5. AQUAPARK
SPORT HOTEL
MALACHIT**

Kościuszki 1, 59-850 Świeradów Zdrój
malachit@interferie.pl
+48 75 781 67 32



**6. SPORT HOTEL
BORNIT**

Mickiewicza 21, 58-580 Szklarska Poręba
bornit@interferie.pl
+48 75 647 25 03-04



**Staropolanka[®]
Zdrój**

**KUPUJĄC WODĘ
WSPIERASZ
AKADEMIĘ PIŁKARSKĄ
KGHM ZAGŁĘBIE**



II Drużyna

Rezerwy na remis z Miedzią

Zespół KGHM Zagłębie II Lubin zremisował z Miedzią II Legnica 2:2. Spotkanie odbyło się w ramach 7. kolejki III ligi. Dla „Miedziowych” bramki zdobyli Olaf Nowak i Kamil Piątkowski.

KGHM Zagłębie II Lubin
Miedź II Legnica
2:2 (2:1)

bramki: Piątkowski 41', Nowak 45', Porębski 11', Pojasek 88'

KGHM Zagłębie II Lubin: 1.Czajor - 2.Witsanko, 3.Matras, 4.Piåtkowski, 5.Mo-
 neta, 6.Soszyński, 7.Sirotov(w przerwie 15.Bogacz), 8.Mucha(65' 16.Grychotlik),
 9.Nowak(79' 17.Czuban), 10.Sobków(55' 18.Nahrebecki), 11.Borkowski, rezerwa:
 12.Matoga - 13.Warpas, 14.Rys



U15 U-15 lepsze od Odry

Kolejne spotkanie w Centralnej Li-
 dze Juniorów zakończyło się zwy-
 cięstwem naszego zespołu. Tym
 razem zmierzyliśmy się z Odrą
 Opole, pokonując rywali 3:0. Na
 listę strzelców wpisał się Łoboda,
 Gadomski i Szafranek.

Zagłębie Lubin
OKS Odra Opole
3:0 (1:0)

bramki: Łoboda 31', Gadomski 55'(0), Szafranek 70'

Zagłębie Lubin: 1.Steffen - 2.Sochań(60' 13.Basta),
 3.Kolan, 4.Gadomski, 5.Karasiński(41' 16.Nowacki),
 6.Sygniewicz, 7.Nowak(6' 18.Smietana), 8.Kocaba(41'
 14.Leśniak), 9.Szafranek, 10.Pieńko(41' 15.Maliszewski),
 11.Łoboda(60' 17.Salama)

U17 Wygrana w Chorzowie

Zespół U-17 pokonał na wyjeździe
 Ruch Chorzów. Spotkanie, rozegra-
 ne w ramach CLJ, zakończyło się
 wygraną lubinian 4:1. Bramki dla
 „Miedziowych” zdobyli Kuształ,
 Trepczyński, Żurek i Bukowski.

Ruch Chorzów
Zagłębie Lubin
1:4

bramki: Kuształ, Trepczyński, Żurek, Bukowski

Zagłębie Lubin: 1.Zych - 2.Walczak, 3.Krysiak(65' Rogal-
 ski), 4.Trepczyński, 5.Malec(60' Szymczyk), 6.Baran,
 7.Zyła(50' Pochyła), 8.Bukowski, 9.Żurek, 10.Sangow-
 ski(60' Kizyma), 11.Kuształ(50' Jagodziński)

REKLAMA



STUDIA PODYPLOMOWE

W ofercie m.in.

- Przygotowanie pedagogiczne
- Oligofrenopedagogika
- Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna
- Zarządzanie kadrami

NOWOŚCI!

- Doradztwo zawodowe i personalne
- Nauczyciel biologii i geografii
- Nauczyciel WOS i edukacji dla bezpieczeństwa



Uczelnia
Jana
Wyżykowskiego

SPRAWDŹ CAŁĄ OFERTĘ
REKRUTACJA TRWA!

Polkowice • Lubin

tel.: 76 746 53 24
 e-mail: podyplomowe@ujw.pl
www.podyplomowe.ujw.pl

Polkowice
 łączy nas przyszłość



8. KOLEJKA EKSTRAKLASA



14.09 **PIĄTEK**
GODZ. 18:00

SPRZEDAŻ BILETÓW*:

ON-LINE NA EKIBIC.ZAGLEBIE.COM - 7 DNI W TYGODNIU;
ON-LINE NA KUPBILET.PL - 7 DNI W TYGODNIU;
SKLEP KLUBOWY W CUPRUM ARENA;
W EMPIKACH, PUNKTACH STS ORAZ KOLPORTER
NA TERENIE CAŁEJ POLSKI.

W DNIU MECZU, 14 WRZEŚNIA SPRZEDAŻ
BILETÓW BĘDZIE PROWADZONA:
ON-LINE NA EKIBIC.ZAGLEBIE.COM - DO GODZINY 15:00;
ON-LINE NA: KUPBILET.PL;
KASY PRZY STADIONIE ZAGŁĘBIA CZYNNE OD GODZINY 16:00;
W EMPIKACH, PUNKTACH STS ORAZ
KOLPORTER NA TERENIE CAŁEJ POLSKI.
* MIEDZ. I. KATEGORII CENOWEJ

MIEDZIOWA TOŻSAMOŚĆ

CENNIK BILETÓW
JESIEŃ 2018

RODZAJ	SEKTORY		SEKTORY				SEKTORY	
	B	F1 G	E2	E3	F2	F3	A1	A2
	KAT. 1	KAT. 2	KAT. 1	KAT. 2	KAT. 1	KAT. 2	KAT. 1	KAT. 2
DZIECKO/SENIOR	10 ZŁ	8 ZŁ	12 ZŁ	10 ZŁ	15 ZŁ	12 ZŁ		
RODZINNY CENA ZA 1 OS.	12 ZŁ	10 ZŁ	15 ZŁ	13 ZŁ	20 ZŁ	16 ZŁ		
ULGOWY	15 ZŁ	12 ZŁ	20 ZŁ	18 ZŁ	30 ZŁ	25 ZŁ		
NORMALNY	20 ZŁ	18 ZŁ	28 ZŁ	22 ZŁ	35 ZŁ	30 ZŁ		

DZIECKO / SENIOR



ULGOWY



RODZINNY



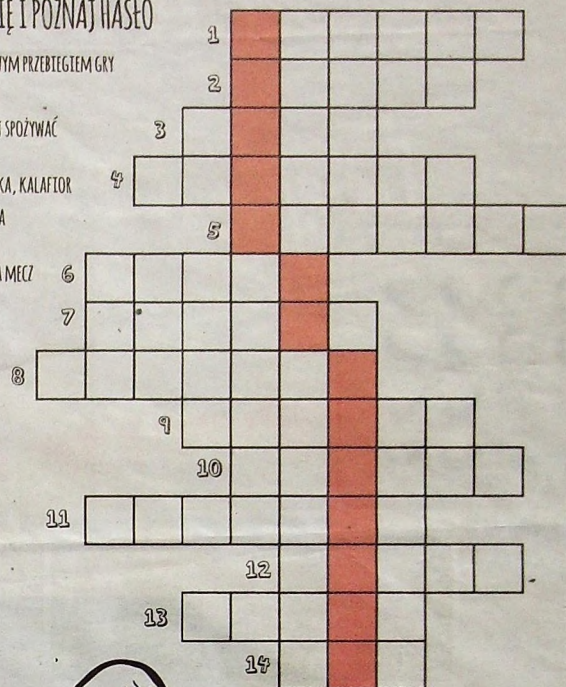
BEZPŁATNY WSTĘP



KACIK DZIECIECY

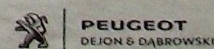
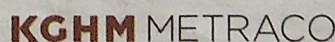
ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ I POZNAJ HASŁO

1. KTO CZUWA NAD PRAWIDŁOWYM PRZEBIEGEM GRY
2. NOŻNA LUB RĘCZNA
3. DZIENNICIE POWINNO STEJ SPÓŻYWAĆ OK. 2 LITRÓW
4. NP. PIETRUSZKA, RZODKIEWKA, KALAFIOR
5. NIEZBĘDNY DO PODNOSZENIA SWOICH UMIEJĘTNOŚCI
6. UPÓWAŻNIA DO WEJŚCIA NA MECZ
7. CZĘŚĆ TRYBUNY
8. SPORTOWIEC GRAJĄCY W PIŁKĘ NOŻNĄ
9. NAZWISKO KAPITANA ZAGŁĘBIA
10. NA NIEJ ROZGRYWANE SĄ MECZE PIŁKARSKIE
11. OBIEKT SPORTOWY
12. SĄ SŁODKIE I ZAWIERAJĄ WITAMINY
13. IMIĘ ŻONY KRECIKA
14. PODSTAWA REGENERACJI



POKOLORUJ MNIE!

SPONSORZY KGHM ZAGŁĘBIA LUBIN



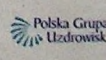
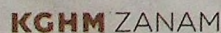
SPONSOR TYTUŁARNY

SPONSOR

SPONSOR TECHNICZNY

PARTNER TECHNICZNY

PARTNER MOTORYZACYJNY



SPONSORZY

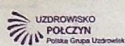
Zróżna Trojcy Energii

Świnoujście
Potczyn

PONAD 3 TYS
MIEJSC
NOCLEGOWYCH

3 MLN ZABIEGÓW
WYKONYWANYCH
ROCZNIE

Świeradów
Cieplice
Polanica
Duszniki
Kudowa



Uzdrowisko Polczyn
Zdrojowa 6, 78-320 Potczyn-Zdrój
+48 (94) 36 62 424



Uzdrowisko Cieplice
P. Ściegiennego 9 B, 58-560 Jelenia Góra
+48 (75) 75 518 80



Uzdrowisko Świeradów
Konstytucji 3 Maja 1, 59-850 Świeradów-Zdrój
+48 (75) 78 20 600



Uzdrowisko Duszniki
ul. Zielona 23, 57-340 Duszniki-Zdrój
+48 (74) 86 67 800



Uzdrowisko Kudowa
ul. Moniuszki 2, 57-350 Kudowa-Zdrój
+48 (74) 86 80 401



Uzdrowisko Polanica
ul. Parkowa 4, 57-320 Polanica-Zdrój
+48 (74) 86 80 217



SPRAWDŹ I REZERWUJ JUŻ TERAZ!

www.uzdrowiska-pgu.pl 801 587 678